

## Wędrówka krajoznawcza prawym brzegiem Przekopu Wisły

Aby zobaczyć, jak wygląda Przekop Wisły, najlepiej dojechać z Gdańska (lub z Elbląga) autobusem PKS drogą „warszawską” do Stróży. Z przyczółka mostowego idziemy koroną wału przeciwpowodziowego w dół rzeki. Zaraz na wstępie u stóp wału z prawej strony mijamy zespół gospodarstw Stróży, wśród których na samym końcu rzucają się w oczy swoim tradycyjnym wyglądem dwa drewniane domy z dachami dwuspadowymi krytymi dachówką holenderką i z werandami.

Od początku trasy na wprost w oddali widoczna jest regularna kępa wysokiej zieleni, która zwiastuje śluzę w Gdańskiej Głowie. Wkrótce do niej dochodzimy. Jest to wspaniały zespół budowli hydrotechnicznych, na który składają się żelazny i nitowany most obrotowy, wrota przeciwpowodziowe, śluza komorowa i zespół trzech budynków śluzowych. Wysoko wyniesiony most obrotowy z drewnianą nawierzchnią jest w zasadzie przeznaczony dla pieszych. Jego wszystkie urządzenia zostały zachowane, a tylko drobne uszkodzenia nie pozwalały na jego uruchomienie. Jednak dzięki Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Gdańsku most ten obecnie funkcjonuje bez zarzutu. Nitowane wrota przeciwpowodziowe z obłą zewnętrzną płaszczyzną zadziwiają swoim ogromem i precyzją wykonania. Zwraca uwagę murarka – z cegły o specyficznym kolorze – ogromnych płaszczyzn wlotu śluzy w kształcie rozwartej litery U oraz samej śluzy z bogatymi uzupełnieniami w postaci granitowej kamieniarki. Murowane z pięknej licowej cegły płaszczyzny posiadają liczne granitowe wykładziny. Liczne schodki prowadzące do różnych urządzeń i zakątków śluzy zostały precyzyjnie wykonane z granitu. Również wyjątkowo piękne są dwa rzędy po pięć w każdym, okrągłych w przekroju i wklęsniętych w środku granitowych polerów.

Ze śluzą korelują swoim pięknem budynki śluzowe. Wszystkie one zostały zbudowane z czerwonej licowej cegły. Po lewej stronie stoją dwa budynki. Główny z nich bardzo obszerny najbliższy śluzy mieści biura i mieszkania pracowników obsługujących śluzę. Jest to obiekt dwukondygnacyjny, z dwuspadowym dachem krytym obecnie eternitem, ustawiony kalenicowo w stosunku do śluzy. Jego elewacja frontowa w partii środkowej posiada niezbyt głęboki ale szeroki ryzalit

zakończony u góry na wysokości dachu trójkątnym tympanonem z ceglanyimi ozdobnymi sterczynami po bokach. Takimi sterczynami ozdobione są też wszystkie zakończenia dachu. W elewacjach frontowej i tylnej występują dwa rzędy okien po sześć w każdym zakończone od góry łukiem. Pomiędzy oknami znajdują się zdobienia w postaci trzech pasów z czarnych pojedynczych cegieł. Taki pasek obiega także budynek pomiędzy pierwszą i drugą kondygnacją. Są także fryzy z cegieł czerwonych ustawionych na sztorc. W wysokiej nieco szerszej podmurówce, wykonanej także z czerwonej licowej cegły w obu elewacjach występuje też po sześć nieco mniejszych okien zamkniętych łukiem.

Z tyłu za budynkiem głównym i równoległe do niego stoi parterowy budynek gospodarczy z dwuspadowym dachem krytym eternitem z wystawką w jego połaci i okienkami i wejściami zamkniętymi łukami.

Trzeci niewielki budynek stojący bezpośrednio nad śluzą, z jej prawej strony, pełnił funkcję strażnicy. Zakończenia jego dwuspadowego dachu są ozdobione kunsztownie murowanymi sterczynami.

Zespół trzech budynków w sposób znakomity ilustruje dawną zabudowę śluzową. Intensywna czerwień ich murów, staranne mistrzowskie wykonanie świadczące o doskonałej murarce, a także wysmakowanie estetyczne każdego szczegółu i utrzymanie całości w harmonijnym jednolitym stylu i charakterze składa się na niepowtarzalne piękno dawnej sztuki komponowania w krajobrazie, nie zakłócającym jego wartości, a wręcz przeciwnie, podnoszącym jego wyrafinowany pułap.

Całość wyrazu dopełniają stare i wysokie drzewa wypełniające cały teren śluzy i stanowiące dominantę krajobrazową nadwiślańskiego krajobrazu. Są to: świerki, brzozy, klony, jesiony i platany.

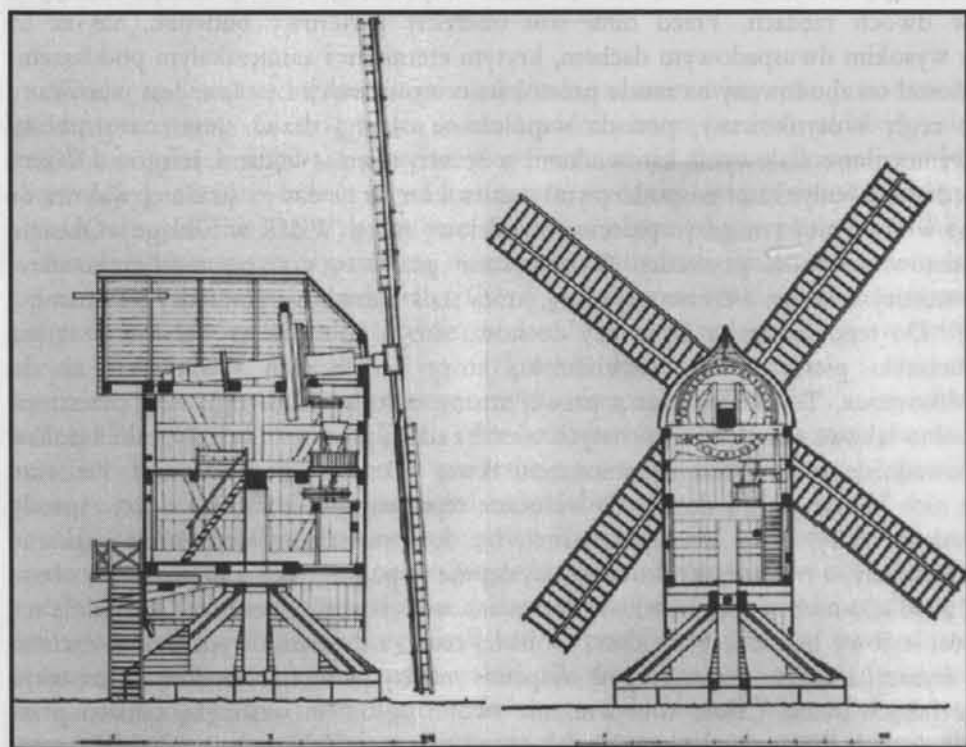
Bepośrednio ze śluzą od strony Szkarpawy woda rozlewa się szeroko tworząc obszerny akwen, który kiedyś stanowił miejsce zatrzymania dla licznej rzeszy turystów – wodniaków w latach świetności. Z wysokich brzegów jeszcze teraz prowadzą liczne zejścia w postaci granitowych schodków. Były tutaj punkty czerpania wody, przetrwał jeszcze stylowy z czerwonej licowej cegły budynek toalety, natomiast z prawej strony rozległa płaszczyna nad wysokim brzegiem świadczy o istnieniu tutaj ongiś karczmy. Oby te lata świetnej turystycznej prosperity wróciły jak najszybciej.

W dalszej wędrowce z prawej strony wału, w dole swoją symetrią rozmieszczenia przyciągają wzrok trzy zespoły gospodarstw, po trzy i dwa razy po dwa gospodarstwa w każdym. Należą one do Drewnicy. Mają one jeszcze tradycyjny charakter. Przeważnie na rzucie prostokąta, z dwuspadowymi dachami krytymi holenderką lub blachą, drewniane lub murowane z czerwonej cegły, a niektóre już współcześnie potynkowane. Jeden z domów nawiązuje w swej konstrukcji do domów holenderskich.

Te trzy grupy gospodarstw w równych odstępach wypełnia przestrzeń pomiędzy śluzą Gdańska Głowa a starym wałem, który od wschodu łączy się z nowym, po którym wędrujemy. Stary wał jest świadkiem dawnego biegu Wisły jeszcze przed budową Przekopu Wisły, ma więc rangę obiektu historycznego,



Jedna z wędrówek krajoznawczych z cyklu „Przyroda i zabytki Kocienki” (pod olbrzymim pomnikiem-dębem w Bąkowie). Fot. T. Magchiarz



Wiatrak Koźlak z 1719 r. w Drewnicy. Stan w 1957 r., przekrój podłużny i przekrój poprzeczny

a miejsce jego połączenia z nowym wałem jest początkiem właściwego Przekopu Wisły, jego punktem zerowym. Ten punkt można uznać za miejsce o szczególnym znaczeniu historyczno-zabytkowym i powinno być zaakcentowane w specjalnej formie np. tablicą lub obeliskiem pamiątkowym, a przynajmniej informacją. Niestety – jak na ironię – właśnie w tym najbardziej wyjątkowym miejscu stary wał jest rozbierany i robi to wrażenie krajobrazu księżycowego.

Z okresu budowy Przekopu Wisły pochodzi ogromny wał przeciwpowodziowy, który stanowi trasę naszej wędrówki, ale nie tylko. Do tego wału, od miejsca połączenia ze starym wałem aż po Mierzęję Wiślana w Mikoszewie, przylega do niego niższy o jeden metr jakby drugi wał o szerokości dwudziestu jeden metrów, a więc większe od korony wału właściwego, która wynosi 19 m. W sumie tworzy to ogromną budowlę hydrotechniczną w postaci podwójnego wału przeciwpowodziowego o łącznej szerokości 40 m w koronie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozwiązano w ten sposób problem techniczny wykorzystania i składowania materiału ziemnego wydobywanego z nowego koryta Wisły. Ten wyjątkowy wał towarzyszy Przekopowi Wisły na całej jego długości.

Na wprost na wale znów regularna kępa wysokiej zieleni. Pomiędzy nią a starym wałem całą przestrzeń z prawej strony wału wypełnia tradycyjalna zabudowa Drewnicy. Z korony wału mamy doskonały wgląd na poszczególne jej składniki.

Kępę zieleni na wale stanowi siedem starych i wysokich jesionów rosnących w dwóch rzędach. Przed nimi stoi obszerny parterowy budynek, ale za to z wysokim dwuspadowym dachem, krytym eternitem i zamieszkałym poddaszem. Został on zbudowany na rzucie prostokąta o wymiarach  $12,5 \times 8$  m. Jest murowany z cegły i otynkowany, posiada współczesne okna i drzwi. Jego narożniki są wzmocnione stalowymi kątownikami a ściany trzema rzędami ściągów. Razem z dwoma budynkami gospodarczymi stanowił on do niedawna strażnicę wałową nr 17 w Drewnicy i magazyn przeciwpowodziowy nr 17 (WZIR w Elblągu). Obecnie stanowi własność prywatną. Wybudowano go w 1953 r. po rozebraniu starej strażnicy wałowej z czerwonej cegły, która stała pierwotnie pomiędzy jesionami.

Do tego miejsca z Drewnicy dochodzi droga polna aż na wał a wraz z nią niebieski pieszy Szlak Nadwiślański, który będzie nam towarzyszył aż do Mikoszewa. Teraz krajobraz z prawej strony wału wypełnia ogromna przestrzeń polno-łąkowa z rzędami rosochatych wierzb i siatką prostopadłych do wału kanałów nawadniających. Wśród tej przestrzeni tkwią tylko dwa gospodarstwa. Pierwsze z nich bliższe wału i doskonale widoczne reprezentuje typ bardzo dużej zagrody holenderskiej, nieco zmodyfikowanej, bo dom mieszkalny pierwotnie zapewne drewniany, a obecnie otynkowany, występuje wspólnie tylko z nieco niższą oborą drewniano-murowaną, natomiast drewniana stodoła stoi oddzielnie. Oddzielnie też stoi stylowy budynek gospodarczy z białej cegły, z dwuspadowym niskim dachem i fryzami z czerwonej cegły pod okapem i między parterem i poddaszem, a także w lukach okien. Całość robi wrażenie swoim ogromem i estetyką założeń przestrzennych. Niestety, doskonale widoczny i położony dalej ogromny pudełkowaty elewator zbożowy jest krzyczącym dysonansem w tym historycznym krajobrazie.



Jeden z przykładów zabytkowego budownictwa drewnianego na najwyższym polskim terpie (teren nadsypany dla potrzeb budownictwa) w Świbnie (na lewym brzegu Przekopu Wisły, widocznym doskonale z prawego brzegu)

Widok na lewą stronę wału, na międzywale, zdominowany jest przestrzenią łąkową, początkowo blisko płynącą Wisłą a później coraz bardziej oddalającą się i rzędem wysokich topól zza przeciwnego wału aż do śluzy w Przegalinie. Jej obecność sygnalizuje sylwetka wysokiego mostu, a później jest pas wysokiej zieleni kryjącej w sobie obie śluzy, dawny port zimowy a obecnie bazę remontową PBW w Tczewie. Niestety, znów powtarza się sytuacja z zabudową stanowiącą absolutne zaprzeczenie harmonijnego krajobrazu. Cztery pudełkowate bloki mieszkalne wystające wysoko ponad wał całkowicie przekreślają jego walory. Za to w pełni z nim harmonizuje szeregowy ciąg stylowych domków rybackich i starych wysokich drzew ciągnących się w regularnych odstępach wzdłuż szosy u podnóża wału od Przegaliny do Świbna. Dachy tych domków i korony drzew wystające nad przeciwnym wałem są doskonale widoczne z trasy naszego marszu i w sposób bardzo estetyczny uzupełniają nadwiślański krajobraz.

Mikoszewo sygnalizuje z lewej strony nad Wisłą „porcik” z dwoma potężnymi betonowymi słupami, usytuowany skośnie do brzegu, do którego ogień dobijał prom z zestawem kolejki wąskotorowej, natomiast z prawej u podnóża wału zabytkowy dom podcieniowy. Przekraczamy obok krzyża przydrożnego szosę prowadzącą z przeprawy promowej do Krynicy Morskiej. Krótki odcinek wału doprowadzi nas do zalesionego szczytu i wysokiego wydmowego wału Mierzei Wiślanej. Z prawej strony podnóża wału wypełnia współczesna zabudowa, wśród której rzucają się w oczy szlachetne proporce dwóch tradycyjnych drewnianych domków.



Jeden z przykładów zabytkowego budownictwa murowanego na najwyższym polskim terpie w Świbnie  
(na lewym brzegu Przekopu Wisły doskonale widoczny z prawego brzegu)



Widok na Przekop Wisły i „porcik” dawnego promu kolejki wąskotorowej w Mikoszewie

Wzdłuż linii lasu schodzimy z wału na lewo do blisko płynącej Wisły. Idziemy wzdłuż niej ścieżką spacerową biegnącą od przeprawy promowej. Brzegi Przekopu Wisły w całości umocnione są wykładziną z naturalnych specjalnie dobieranych kamieni. Tutaj natomiast jeszcze dodatkowo nad wykładziną kamienną wyżej brzeg zabezpieczony jest specjalnie profilowanym betonowym nabrzeżem z zejściami w postaci kamiennych schodków. Nabrzeże ciągnie się na przestrzeni kilkuset metrów. Towarzyszy mu wzdłuż ścieżki bór nadmorski. Dalej zaczyna się wąskie molo (prowadnica) wyłożone kamieniami, a sporadycznie płytami betonowymi. Zaraz na samym jego początku spotykamy szerszą płaszczyznę specjalnie ukształtowaną. W centralnym punkcie tej płaszczyzny stoi granitowy słup w przekroju okrągły, ale minimalnie zwężający się ku górze o wysokości 88 cm (licząc od nieco szerszego postumentu) i średnicy 37 cm w górnej partii. Słup zakończony jest niskim stożkiem. Całość robi bardzo estetyczne wrażenie. Ten słup upamiętnia budowę Przekopu Wisły.



Zabytkowy dom podcieniowy u podnóża wału przeciwpowodziowego w Mikoszewie

Dalej kamienną groblą docieramy do dawnej placówki Straży Granicznej. Pozostał po niej parterowy domek wzniesiony na rzucie kwadratu z czterospadowym namiotowym dachem i dobudówką od północy, murowany z cegły i otynkowany. Obok stoi metalowa wieża obserwacyjna. Bardzo interesujący jest pomost od strony Przekopu Wisły o konstrukcji metalowej wykonany starą techniką nitowania.



Zabytkowa restauracja „Delfin” w Mikoszewie



Port rybacki w Mikoszewie

Od tego miejsca zaczyna się rezerwat przyrody „Mewia Łacha”, utworzony zarządzeniem Ministra Ochrony Przyrody Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 9 października 1991 r. Jego celem jest zachowanie: miejsc lęgowych ptaków wodno-błotnych, miejsc odpoczynku ptaków wędrownych i krajobrazu stożka ujściowego Wisły. Gniazdują tutaj m.in. perkozy, łabędzie, kaczki, łyśki, ostrygojady, sieweczki, mewy i cztery gatunki rybitw. Jest to największe skupisko lęgowisk rybitw w Polsce.



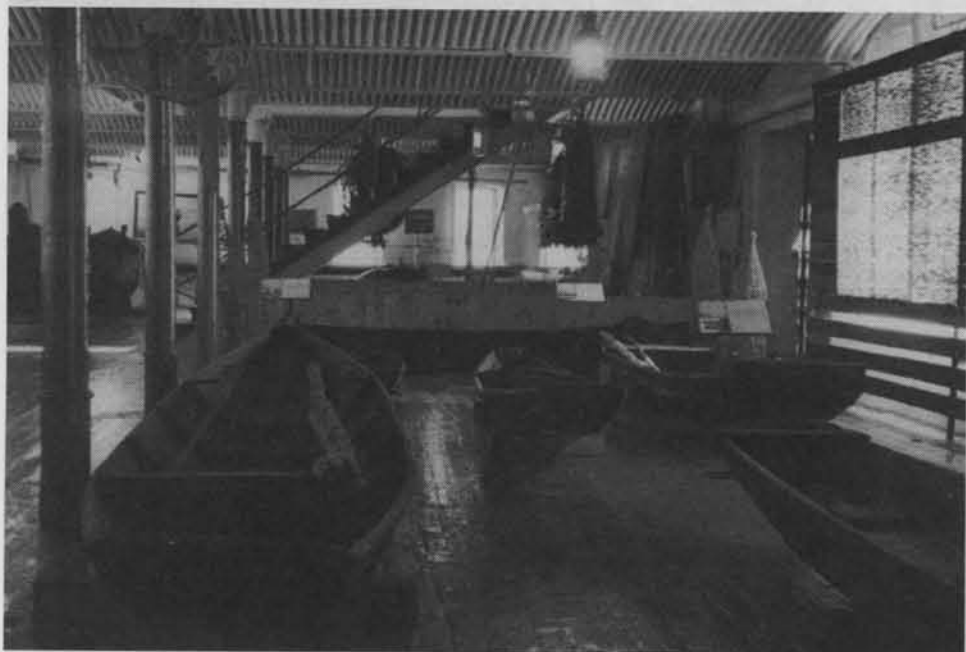
Tablica pamiątkowa obok przeprawy promowej w Mikoszewie

Zachodnia granica rezerwatu biegnie brzegiem Przekopu Wisły aż do morza, na długości 2 km. Początkowo prowadzi ścieżka wśród „dzungli” zalewowego lasu lęgowego, by potem wejść na groblę kamienną od czasu do czasu uzupełnianą płytami betonowymi. Jest to wspaniała „ścieżka” przyrodnicza, gdzie tuż obok płyną rozległe wody Wisły z nieprzeliczoną ilością ptaków, a z drugiej strony towarzyszą biotopy leśno-bagiennie-wydmowe i krajobraz stożka ujściowego Wisły. Dochodzimy do wierzchołka stożka zakończonego niewielką latarenką. Teraz będziemy iść wąską plażą pomiędzy otwartym morzem i wewnętrzną „laguną”. Jest to północna granica rezerwatu. Brzegiem morza idziemy w kierunku południowo-wschodnim na skos coraz bardziej zbliżając się do boru nadmorskiego Mierzei Wiślanej. Po przejściu około 2 km obchodząc „lagunę” osiągniemy wał wydmy i prowadzącą przez nią prostopadle drogę leśną – główne dojście do plaży z Mikoszewa. W początkowym fragmencie stanowi ona zachodnią granicę rezerwatu. Po pokonaniu dwóch kilometrów wyprowadzi ona nas do ul. Gdańskiej w „centrum” Mikoszewa. Wcześniej po przejściu około 1 km mijamy odgałęzienie

drogi leśnej w prawo, które stanowi południową granicę rezerwatu i me  
nazaprowadzić do punktu wyjścia nad Przekopem Wisły.

Trzeba podkreślić, że obszar, który obeszlśmy, stanowi wschodnią część  
rezerwatu „Mewia Łacha”. Po drugiej stronie Przekopu Wisły znajduje się  
w końcówce stożka ujściowego mniejsza zachodnia część tego rezerwatu.

zdjęcia: Roman Klim



Stare wiślane łodzie w Muzeum Wisły. Fot. Ewa Meksiak